



KRYSTYNA JANDA

WAKACJE NIE SĄ WAŻNE

GALA: Podobno teatr zabiera pani urlop?

KRYSTYNA JANDA: Może uda mi się wygospodarować kilka dni pod koniec sierpnia, kiedy pani Natasza Brook, żona Petera Brooka, rozpocznie próby do „Trzech siostr” Czechowa. Tym spektaklem otworzymy nowy sezon i zainaugurujemy działanie dużej sceny. Ale żeby mogło to nastąpić, jeszcze wiele spraw i remontowych, i budowlanych przed nami. Zresztą w mojej sytuacji kto by myślał o wakacjach.

GALA: Jaki był ten pierwszy sezon?

K.J.: Siedem premier w siedem miesięcy i prawie dotrzymaliśmy zasady: nie dołożyć do żadnego przedstawienia.

GALA: Jaki był ten sezon dla pani?

K.J.: Zaskakujący pod każdym względem, z zaskoczeniem obserwuję zwłaszcza siebie. Nie poznaję się. Myślę mniej o sobie, swoich rolach, o innych produkcjach, innych aktorach, ludziach obok mnie. Zasmakowałam tego odrobinę, stawiając się od lat w roli reżysera. Ale teraz to zupełnie inna skala.

Rozmawiała ANNA BIMER